

DZIERZGOŃSKI INFORMATOR

SAMORZĄDOWY



WYDANIE SPECJALNE TRAGEDIA W SMOLEŃSKU



(źródło: www.prezydent.pl)

*Poruszeni tragiczną śmiercią w katastrofie lotniczej
Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego*

i

Jego Małżonki Marii Kaczyńskiej

oraz

*Osób Im towarzyszących, Rodzinom, Bliskim i Współpracownikom Ofiar,
w imieniu mieszkańców Gminy Dzierżgoń
składamy wyrazy szczerego współczucia*

*Burmistrz Dzierżgonia
Kazimierz Szewczun*

*Przewodniczący
Rady Miejskiej
Tadeusz Procyk*



TRAGEDIA W SMOLEŃSKU

Prezydent Lech Kaczyński, jego małżonka Maria oraz kilkadziesiąt najważniejszych osób w państwie zginęło w sobotę, 10 kwietnia 2010 roku w katastrofie samolotu pod Smoleńskiem, którym lecieli na uroczystości 70. rocznicy zbrodni katyńskiej.

Samolot z polskim prezydentem na pokładzie rozbił się w rejonie Pieczer-ska o godz. 8.56 w czasie podejścia do lądowania na lotnisku wojskowym Siewiernyj. Samolot runął ok. 2 km od pasa startowego. Według pierwszych doniesień do katastrofy doszło w trudnych warunkach pogodowych, przy czwartej próbie podejścia do lądowania.

Prezydent Lech Kaczyński, wraz z delegacją, leciał do Katynia, gdzie wraz z przedstawicielami Rodzin Katyńskich, a także parlamentarzystami, duchownymi, kombatanami, żołnierzami miał złożyć hołd Polakom zamordowanym przez NKWD na mocy decyzji z 5 marca 1940 r. Biura Politycznego WKP(b).

Poniżej podajemy za <http://www.tvn24.pl> listę pasażerów samolotu rządowego TU-154.

1. Kaczyński Lech, Prezydent RP
2. Kaczyńska Maria, Małżonka Prezydenta RP
3. Kaczorowski Ryszard, były Prezydent RP na uchodźstwie
4. Agacka-Indecka Joanna, Przewodniczący Naczelnej Rady Adwokackiej
5. Bąkowska Ewa, wnuczka Gen. bryg. Mieczysława Smorawińskiego
6. Błasiak Andrzej, Dowódca Sił Powietrznych RP
7. Bochenek Krystyna, wicemarszałek Senatu RP
8. Borowska Anna Maria, przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji
9. Borowski Bartosz, przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji
10. Buk Tadeusz, Dowódca Wojsk Lądowych RP
11. Chodakowski Miron, Prawosławny Ordynariusz Wojska Polskiego
12. Cywiński Czesław, Przewodniczący Światowego Związku Żołnierzy AK
13. Deptuła Leszek, przedstawiciel Parlamentu RP (PSL)
14. Dębski Zbigniew, członek Kapituły Orderu Wojennego Virtutti Militari
15. Dolniak Grzegorz, przedstawiciel Parlamentu RP (PO)
16. Doraczyńska Katarzyna, biuro prasowe Kancelarii Prezydenta
17. Duchnowski Edward, Sekretarz Generalny Związku Sybiraków
18. Fedorowicz Aleksander, tłumacz prezydenta RP
19. Fetińska Janina, senator RP
20. Florczak Jarosław, funkcjonariusz BOR
21. Francuz Artur, funkcjonariusz BOR
22. Gagor Franciszek, Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego
23. Gęsicka Grażyna, przedstawiciel Parlamentu RP (PiS)
24. Gilarski Kazimierz, Dowódca Garnizonu Warszawa
25. Gosiewski Przemysław, przedstawiciel Parlamentu RP (poseł PiS)
26. Gostomski Bronisław, ks. prałat
27. Handzlik Mariusz, Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP
28. Indrzejczyk Roman, Kapelan Prezydenta RP
29. Janeczek Paweł, funkcjonariusz BOR
30. Jankowski Dariusz, Biuro Obsługi Kancelarii Prezydenta RP
31. Jaruga-Nowacka Izabela, przedstawiciel Parlamentu RP (SLD)
32. Joniec Józef, Prezes Stowarzyszenia Parafiada
33. Karpiniuk Sebastian, przedstawiciel Parlamentu RP (PO)
34. Karweta Andrzej, Dowódca Marynarki Wojennej RP
35. Kazana Mariusz, Dyrektor Protokołu Dyplomatycznego MSZ
36. Kochanowski Janusz, Rzecznik Praw Obywatelskich
37. Komornicki Stanisław, Przedstawiciel Kapituły Orderu Virtutti Militari
38. Komorowski Stanisław Jerzy, Podsekretarz Stanu w MON
39. Krajewski Paweł, funkcjonariusz BOR
40. Kremer Andrzej, Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych
41. Król Zdzisław, Kapelan Warszawskiej Rodziny Katyńskiej 1987-2007
42. Krupski Janusz, Kierownik Urzędu do Spraw Kombatanów i Osób Represjonowanych
43. Kurtyka Janusz, Prezes Instytutu Pamięci Narodowej
44. Kwaśnik Andrzej, Kapelan Federacji Rodzin Katyńskich
45. Kwiatkowski Bronisław, Dowódca Operacyjny Sił Zbrojnych RP
46. Lubiński Wojciech, lekarz prezydenta RP
47. Lutoborski Tadeusz, przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji

48. Mamińska Barbara, Dyrektor w Kancelarii Prezydenta RP
49. Mamontowicz-Łojek Zenona, przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji
50. Melak Stefan, Prezes Komitetu Katyńskiego
51. Merta Tomasz, Podsekretarz Stanu w MKiDN
52. Michałowski Dariusz, funkcjonariusz BOR
53. Mikke Stanisław, Wiceprzewodniczący ROPWiM
54. Natalli-Świat Aleksandra, przedstawiciel Parlamentu RP (PiS)
55. Natusiewicz-Mirer Janina, działaczka społeczna
56. Nosek Piotr, funkcjonariusz BOR
57. Nurowski Piotr, szef PKOL
58. Orawiec-Löffler Bronisława, przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji
59. Osiński Jan, Ordynariat Polowy Wojska Polskiego
60. Pilch Adam, Ewangelickie Duszpasterstwo Polowe
61. Piskorska Katarzyna, przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji
62. Płażyński Maciej, Prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
63. Płoski Tadeusz, Ordynariusz Polowy Wojska Polskiego
64. Pogródka-Węclawek Agnieszka, funkcjonariusz BOR
65. Potasiński Włodzimierz, Dowódca Wojsk Specjalnych RP
66. Przewoźnik Andrzej, Sekretarz ROPWiM
67. Putra Krzysztof, wicemarszałek Sejmu RP
68. Rumianek Ryszard, Rektor UKSW
69. Rybicki Arkadiusz, przedstawiciel Parlamentu RP
70. Seweryn Wojciech, przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji
71. Skąpski Andrzej Sariusz, Prezes Federacji Rodzin Katyńskich
72. Skrzypek Sławomir, Prezes Narodowego Banku Polskiego
73. Solski Leszek, przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji
74. Stasiak Władysław, szef Kancelarii Prezydenta RP
75. Surówka Jacek, funkcjonariusz BOR
76. Szczygło Aleksander, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego
77. Szmajdziński Jerzy, wicemarszałek Sejmu RP
78. Szymanek-Deresz Jolanta, przedstawiciel Parlamentu RP
79. Tomaszewska Izabela, Dyrektor Zespołu Protokolarnego Prezydenta RP
80. Uleryk Marek, funkcjonariusz BOR
81. Walentyłowicz Anna, legendarna działaczka Solidarności
82. Walewska-Przyjałkowska Teresa, wiceprezes Fundacji Golgota Wschodu
83. Wassermann Zbigniew, przedstawiciel Parlamentu RP
84. Woda Wiesław, przedstawiciel Parlamentu RP
85. Wojtas Edward, przedstawiciel Parlamentu RP
86. Wypych Paweł, Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta RP
87. Zając Stanisław, senator RP
88. Zakrzeński Janusz, wybitny polski aktor
89. Zych Gabriela, przedstawiciel Rodzin Katyńskich i innych organizacji

LISTA CZŁONKÓW ZAŁOGI

90. Protasiuk Arkadiusz, Kapitan
91. Grzywna Robert, członek załogi
92. Michałak Andrzej, członek załogi
93. Ziętek Artur, członek załogi
94. Maciejczyk Barbara, stewardessa
95. Januszko Natalia, stewardessa
96. Moniuszko Justyna, stewardessa

W dniu 11 kwietnia 2010 roku w Kościele Parafialnym p.w. Trójcy Przenajświętszej odbyła się msza święta celebrowana przez Księdza Prałata Jana Czajkowskiego za duszę tragicznie zmarłych pasażerów rządowego Tupolewa. Przed Urzędem Miejskim w Dzierżgoniu zostało wyznaczone specjalne miejsce z flagami narodowymi i kwiatami w kolorach czerwono białych, gdzie mieszkańcy naszej gminy mogli zapalić znicze. W sali nr 8 dzierżgońskiego ratusza została wyłożona księga kondolencyjna, w której wpisywano wyrazy współczucia i żalu z powodu śmierci naszych rodaków. Oto niektóre wpisy umieszczone w księdze:

Z głębokim smutkiem i w wielkim bólu wierzę jednak, że ta śmierć będzie stanowić ofiarę na rzecz odrodzenia politycznej moralności Narodu.

Trzeba było największej ofiary by przerwać milczenie.

By wieść o prawdzie rozeszła się po całym świecie.

Osobiście wewnętrznie rozdarty w wielkim bólu

Przekonany jestem, że ta ofiara najpiękniejszej części inteligencji będzie wzorem do naśladowania, by zawsze walczyć o prawdę i sprawiedliwość.

Z wyrazami szacunku i holdu.



Trzeba było, aż tak wielkiej tragedii, żeby choć na chwilę się zjednoczyć.

W wielkim żalu i smutku łączę się z wszystkimi, których dotknęła ta tragedia.

Oby nigdy więcej, takie coś nikogo nie spotkało.

Łączę się w bólu z Wszystkimi, którzy utracili swoich bliskich w tej narodowej tragedii. Czy trzeba doświadczyć takich cierpień by się zjednoczyć i uświadomić sobie jakie straty ponosi nasz naród. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.

Pomimo młodego wieku kolejny raz jesteśmy świadkami Wielkiego Wydarzenia Historycznego. Szkoła, iż ponownie jest to Wydarzenie TRAGICZNE.

Wielka Narodowa Tragedia. Dlaczego?

Dlaczego taki ból, krzyż?

Dlaczego rana tak głęboka?

Odejdzie naszych najlepszych

Siostr i Braci – ta ofiara musi zaowocować!

PANIE prezydent, Pani Prezydentowo

- dziękuję za WSZYSTKO.....

- serce płacze, oczy łzawią.

Łączę się w głębokim smutku i żalu z Rodzinami, które straciły Najbliższych i Przyjaciół.

Serdeczne podziękowania dla Pana Prezydencie Lechu Kaczyński Za trud włożony w budowanie Naszej Ojczyzny.

Dziękuję też za wszystkich Świątłych Ludzi, którzy z Tobą Zginęli tragicznie dla Wszystkich Rodzin zmarłych składam serdeczne Ubolewania i wielki żal po Ich stracie.





Zbrodnia katyńska

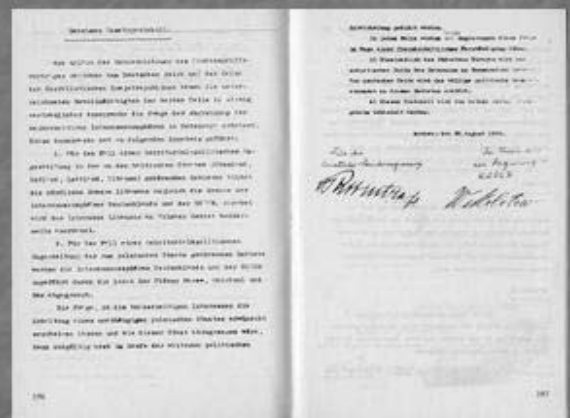
geneza – przebieg - skutki



Dnia 23 sierpnia 1939 r. ministrowie spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej i ZSRR, Joachim von Ribbentrop i Wiczesław Mołotow, podpisali w imieniu rządów swoich krajów „jawny protokół” - traktat o nieagresji i ściśle „tajny protokół” dodatkowy, który dzielił terytorium Polski i innych krajów Europy Środkowej między obu sojuszników. Granica między Niemcami a ZSRR na ziemiach polskich miała przebiegać wzdłuż rzek: Narew – Wisła – San. Pakt Ribbentrop-Mołotow dawał Hitlerowi wolną rękę w wypadku agresji na Polskę.



Podpisanie paktu



Treść tajnego protokołu



O świcie 1 września 1939 r. rozpoczęła się niemiecka agresja na Polskę. Przeważające siły wroga szybko wdzieraly się w głąb terytorium kraju. Po tygodniu krwawych walk polska obrona została rozbita. Oddziały wojskowe cofały się na wschód.

Sytuacja Polski stała się katastrofalna, gdy 17 września na jej terytorium wkroczyła Armia Czerwona, łamiąc wcześniej zawarte układy. Sowietci realizowali tym samym postanowienia zawarte w tajnym protokole traktatu Ribbentrop - Mołotow. Józef Stalin stał się współlnikiem Hitlera.



Wojska sowieckie wkraczają do Polski





Na mocy dekretu z 8 X 1939 r. do Rzeszy włączono Poznańskie, Pomorskie, Śląskie i część centralnej Polski. Na ziemi krakowskiej, radomskiej, warszawskiej i lubelskiej utworzono Generalne Gubernatorstwo. Cała wschodnia część terytorium państwa polskiego dostała się w ręce sowieckie.

Polscy jeńcy wojenni idą do sowieckiej niewoli



Linia demarkacyjna
~ 28 IX 1939 (—)



Do niewoli sowieckiej dostało się około 250 tysięcy polskich żołnierzy i 18 tysięcy oficerów.

Sowietzi określali polskich jeńców jako **internowanych**, ponieważ ZSRR formalnie nie wypowiedział II Rzeczypospolitej wojny. Część jeńców została zwolniona do domów wkrótce po zatrzymaniu. Ponad 40 tysięcy polskich żołnierzy przekazano władzom niemieckim, gdyż mieszkali na terenach zagarniętych przez Niemcy - dzięki temu przeżyli wojnę w niemieckich obozach jenieckich. Kolejnych 40 tysięcy jeńców zwolniono do domów, ponieważ zamieszkiwali przed wojną na obszarach białoruskich i ukraińskich, anektowanych do ZSRR. Stali się tym samym obywatelami ZSRR i byli wcielani w szeregi Armii Czerwonej. Około 25 tysięcy polskich jeńców zostało skierowanych przez władze sowieckie do robót przymusowych do obozów pracy. Podobny los spotkał ok. 1,5 mln deportowanych w latach 1939-1941 Polaków, którzy trafili do gułagów na dalekiej północy, do Kazachstanu i w inne rejony ZSRR, gdzie byli traktowani jako niewolnicy.



Inaczej postąpiono z kadrami dowódczą armii. Generalów, oficerów służby stałej i rezerwy, wysokich urzędników wojskowych i państwowych, kadrami wywiadu i kontrwywiadu, funkcjonariuszy służb mundurowych – postanowiono odizolować w specjalnych obozach NKWD (organ skupiający cały aparat represji policyjnych). Obozy te mieściły się w byłych klasztorach prawosławnych w Starobielsku (oficerowie wzięci do niewoli w Małopolsce Wsch.), Kozielsku (kadra wojskowa z pozostałych terytoriów okupacji radzieckiej) i Ostaszkowie (policja, żandarmeria, straż więzienna i graniczna, wywiad i kontrwywiad, kadra wymiaru sprawiedliwości).



Klasztor w Kozielsku



Klasztor w Ostaszkowie

Ponad połowę oficerów stanowili rezerwiści. Kiedy ojczyzna wezwała, ubrali mundury i poszli walczyć – lekarze, prawnicy, nauczyciele, artyści, urzędnicy, wykładowcy wyższych uczelni, dziennikarze, inżynierowie, działacze społeczni, literaci – kwiat polskiej inteligencji.



Atmosfera w obozach była spokojna, a nawet optymistyczna. Wyżywienie i zakwaterowanie były zadowalające. Przetrzymywani oficerowie przypuszczali, że najprawdopodobniej zostaną przekazani do jakiegoś neutralnego kraju, w najgorszym przypadku – Niemcom.

Jeńcy nie byli zmuszani do pracy niewolniczej, mogli posiadać rzeczy osobiste i pieniądze, nie była zabroniona korespondencja listowna, jak też przesyłanie środków pieniężnych i paczek. Surowo zabroniona była praktyka religijna. Do dziś nieznanym jest los ok. 200 kapłanów wszystkich wyznań, wywiezionych z trzech obozów w Wigilię 1939 r.





5 marca 1940 r. szef NKWD Ławrientij Beria skierował do Stalina notatkę, w której stwierdził, że polscy jeńcy *stanowią zdeklarowanych i nie rokujących nadziei poprawy wrogów władzy radzieckiej*. NKWD – stwierdzał dalej Beria – uważa za uzasadnione rozstrzelanie 14, 7 tys. oficerów i 11 tys. więźniów bez wzywania skazanych, bez przedstawiania zarzutów, bez decyzji o zakończeniu śledztwa.



Józef Stalin



Decyzja o wyroku na polskich oficerów



Ławrientij Beria

Pod notatką Berii podpisał się Stalin i jego najbliżsi współpracownicy. 14 marca odbyła się narada z udziałem komendantów NKWD obwodów: smoleńskiego, kalinińskiego i charkowskiego. Otrzymali oni rozkaz wymordowania jeńców. 1 kwietnia 1940 r. wyszły z Moskwy trzy pierwsze listy – zlecenia zabójstwa skierowane do obozu ostaszkowskiego. Zawierały 343 nazwiska.



Decyzję o wymordowaniu polskich jeńców Sowietci nazwali akcją *rozładowania obozów*.



Stacja Gniezdowo w pobliżu lasu katyńskiego

Na podstawie przygotowanych przez NKWD list polskich oficerów tworzone konwoje, które pieszo, wagonami lub ciężarówkami docierały na miejsca zbrodni. Część jeńców zabijano w lesie nad wcześniej przygotowanymi dolami, gdzie ich grzebano, układając zwłoki po kilka warstw. Część mordowano w więzieniach NKWD, a ciała przewożono ciężarówkami do masowych grobów. Z prawie 22 tys. polskich jeńców skazanych na śmierć ocalało jedynie 395, wywiezionych z trzech obozów specjalnych do obozu juchnowskiego, a potem giazowskiego. Wywożeni, zazdrościli tym, którzy zostawali.

- Oficerowie z Kozielska zostali zabici w Katyniu. Część z nich zamordowano w siedzibie NKWD w Smoleńsku, a ciała przewieziono do katyńskiego lasu.
- Oficerów z obozu starobielskiego mordowano w siedzibie NKWD w Charkowie, a zwłoki przewożono nocą do lasu obok wioski Piłtichatki pod Charkowem.
- Więźniów obozu ostaszkowskiego zabijano w siedzibie NKWD w Kalininie, a ciała grzebano w położonej niedaleko miejscowości Miednoje.
- W Kijowie zabito 4181 więźniów z zach. Ukrainy (pochowano prawdopodobnie w Bykowni), w Mińsku – 4465 więźniów z zach. Białorusi (pochowani prawdopodobnie w Kuropatach).



Mordów dokonywali funkcjonariusze NKWD od 3 kwietnia do 12 maja na jeńcach z Kozielska, od 5 kwietnia do 12 maja na jeńcach ze Starobielska, od 4 kwietnia do 16 maja na jeńcach z Ostaszkowa.

KATYŃ - ze stacji kolejowej w Gniezdowie oficerowie byli przewożeni autobusem na miejsce zbrodni do katyńskiego lasu, gdzie nad masowymi grobami młodszym i silniejszym ofiarom zarzucano na głowę płaszcze wojskowe (szynele) i wiązano ręce sznurem, po czym wszystkich zabijano z bliskiej odległości strzałem z pistoletu, zwykle jednym, w kark lub tył czaszki; niektóre ofiary były dodatkowo przebijane czworokątnym bagnetem. Wśród ofiar znalazła się jedyna kobieta – ppor. lotnictwa Janina Lewandowska. Dla zatarcia śladów masowego mordu na zasypanych grobach posadzono drzewa.





Po wykonaniu objętych tajemnicą państwową masowych zabójstw nastąpiła cisza – do rodzin zamordowanych przestała nadchodzić korespondencja, wysyłana – wracała, a wszelkie próby uzyskania informacji na temat bliskich kończyły się niepowodzeniem. Także polskie władze emigracyjne po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z ZSRR rozpoczęły poszukiwania tysięcy zaginionych oficerów, po których ślad zaginął. Nie przyniosły one żadnych rezultatów. Stalin w rozmowie z premierem rządu emigracyjnego gen. Władysławem Sikorskim w grudniu 1941 r. stwierdził, że poszukiwani oficerowie *zapewne uciekli do Mandżurii*.



Premier Władysław Sikorski w rozmowie ze Stalinem podczas wizyty w ZSRR

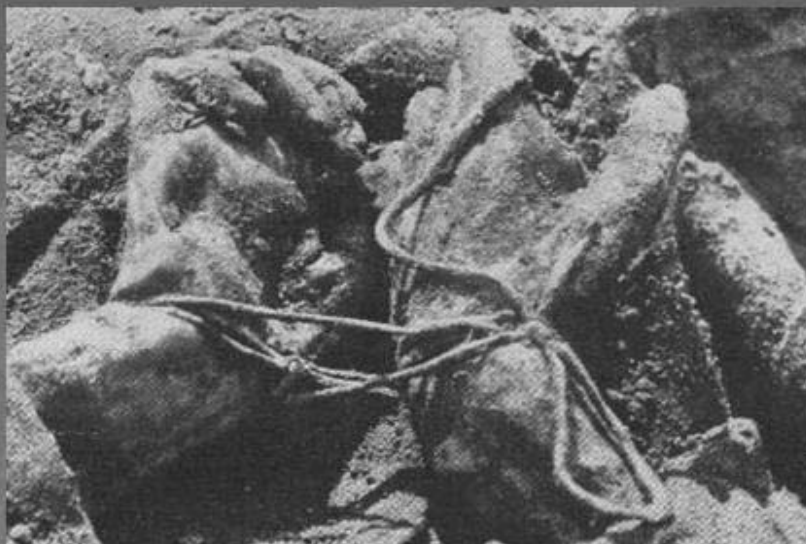
Motywy zbrodni:

Przypuszcza się, iż rozkaz zabicia polskich oficerów to efekt osobistej zemsty Stalina za porażkę w wojnie 1920 r. oraz odwet za zamiar wysłania polskich jednostek wojskowych do walczącej z sowiecką agresją Finlandii. Najbardziej jednak prawdopodobny motyw to chęć pozbawienia narodu polskiego warstwy przywódczej, elity intelektualnej, której przedstawicielami byli zamordowani. Świadczy o tym także fakt, iż na podstawie korespondencji, która tak nagle ustała na wiosnę 1940 r., NKWD sporządziło listę adresową *wrogów Związku Radzieckiego*. 18 kwietnia 1940, kiedy akcja *rozładowywania obozów* osiągnęła półmetek, rozpoczęła się deportacja rodzin jeńców oraz więźniów politycznych na Sybir i do środkowoazjatyckich republik ZSRR. Plan wyeliminowania w przyszłości całej warstwy inteligenckiej oznaczał zastosowanie wobec polskiego społeczeństwa gilotyny.





22 czerwca 1941 r. wojska niemieckie rozpoczęły wojnę z ZSRR. 13 kwietnia 1942 r. berlińskie radio podało komunikat o odkryciu w lesie katyńskim masowych grobów polskich oficerów.



Niemcy, chcąc propagandowo wykorzystać odkrycie, zaprosili do ekshumacji przedstawicieli Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, Polaków z Generalnego Gubernatorstwa oraz jeńców – angielskich, amerykańskich i polskich - z niemieckich oflagów.

Ekshumacji dokonano w 8 masowych katyńskich grobach. Do 3 czerwca 1943 r. wydobyto ponad 4100 ciał, z których 2800 zidentyfikowano. Badania przeprowadzone przez zespół naukowców z kilku krajów wykazały, że zbrodnia została dokonana wiosną 1940 r. przez Sowieców. W odpowiedzi na te zarzuty władze sowieckie winą za zbrodnię katyńską obarczyły Niemców.





Polskie władze emigracyjne, chcąc wyjaśnić, kto odpowiada za mordy na polskich oficerach, poprosiły o pomoc MCK. Reakcją Sowietów na ten krok było zerwanie stosunków dyplomatycznych z rządem generała Sikorskiego w kwietniu 1943 r. Niestety, Polacy nie uzyskali wsparcia ze strony sojuszników zachodnich. Władze brytyjskie i amerykańskie doradzały polskiemu rządowi umiar i wstrzeźliwość w oskarżeniach, mając na uwadze sojusz z ZSRR w wojnie z Niemcami oraz chęć jak najszybszego pokonania wspólnego wroga i zakończenie wojny.



W czasach PRL-u temat zbrodni katyńskiej był celowo przemilczany, a jeśli się pojawiał, to prawda była fałszowana. Oficjalna propaganda komunistyczna podtrzymywała stalinowską wersję, która odpowiedzialnością za zbrodnię obarczyła Niemcy.



Cenzura nie dopuszczała do ogłoszenia żadnych informacji, nawet w nekrologach, które sugerowałyby odpowiedzialność radziecką za mord na oficerach lub wymieniała jako datę zbrodni rok 1940.



Dopiero w 1990 r., kiedy zaczęło kruszyć się radzieckie imperium, ówczesny przywódca ZSRR Michaił Gorbaczow oficjalnie przyznał, że za zbrodnię katyńską odpowiada NKWD. W 1992 r. prezydent Rosji Borys Jelcyn wyraził zgodę na przekazanie Polsce tajnych dokumentów dotyczących zbrodni i na częściowe otwarcie dla polskich historyków rosyjskich archiwów.

Borys Jelcyn był jedynym, jak dotąd, przywódcą Rosji, który wykazał dobrą wolę w wyjaśnianiu sprawy katyńskiej

Władimir Putin, podobnie jak jego komunistyczni poprzednicy, niechętnie wypowiada się na temat zbrodni katyńskiej

30 listopada 2004 r. Instytut Pamięci Narodowej wszczął polskie śledztwo w sprawie zbrodni katyńskiej. 5 marca 2005r. Naczelna Prokuratura Wojskowa Federacji Rosyjskiej poinformowała o zamknięciu swojego śledztwa i oficjalnie ogłosiła, że mord dokonany na polskich oficerach to przestępstwo pospolite, które uległo przedawnieniu, i że *nie ma podstaw do uznania zbrodni katyńskiej za zbrodnię ludobójstwa*. Stoi za tym, jak się powszechnie uważa, obawa pozwów o odszkodowania ze strony rodzin pomordowanych, które w obliczu takiego stanowiska rosyjskiego sądu zwróciły się do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu o zajęcie stanowiska w sprawie haniebnego zbrodni.





Cmentarz polskich oficerów w Katyniu



Symboliczny zarys masowych grobów katyńskich

W 2000 r. otwarto oficjalnie trzy cmentarze zgładzonych polskich oficerów w Charkowie (w czerwcu), Katyniu (28 lipca) oraz w Miednoje (we wrześniu).

Piatichatki koło Charkowa, Miednoje koło Tweru, Katyń – polskie cmentarze zamordowanych oficerów





W kwietniu 2008 r. Prezydent Rzeczypospolitej Lech Kaczyński objął patronat nad ogólnopolskim projektem „Katyń – ocalić od zapomnienia”. Jego ideą jest posadzenie do kwietnia 2010 r. 21 473 Dębów Pamięci. Każdemu zamordowanemu oficerowi poświęcone będzie jedno drzewo. Nasza szkoła również przyłączyła się do tej akcji. Jeden z dębów, którymi zaopiekują się nasi uczniowie, posadzony zostanie na cześć plk. Modesta Rastawieckiego.

Modest Rastawiecki urodził się 9 października 1896 r. w Słupnicy w dawnym woj. lwowskim. W 1915 r. został powołany do armii austriackiej. Ukończył szkołę oficerską. Walczył w I wojnie światowej. W czerwcu 1919 r. wstąpił do Wojska Polskiego. Brał udział w wojnie polsko-sowieckiej. W późniejszym czasie ukończył polskie szkoły oficerskie, m. in. Wyższą Szkołę Wojenną jako saper artylerzysta. W Centrum Wyszkożenia Oficerów Lotnictwa w Dęblinie ukończył kurs obserwatorów. Dowodził pododdziałami lotniczymi oraz pracował w dyplomacji.



W czerwcu 1939 r. został komendantem Centrum Wyszkożenia Lotnictwa Nr 1. Zorganizował szkolenie podchorążych rocznika na programy wojenne. We wrześniu 1939 r. dostał się do sowieckiej niewoli i znalazł się z tysiącami innych oficerów w obozie specjalnym w Kozielsku. Wiosną 1940 r. został zamordowany w Katyniu strzałem w tył głowy.

Otrzymany przez Gimnazjum nr 4 im. Jerzego Brauna w Tarnowie Certyfikat potwierdzający udział szkoły w projekcie „Katyń – ocalić od zapomnienia”

*W lesie
świadkami były drzewa
okaleczone*

innych świadków ścięto

*katem był człowiek
zastruty przez czas
który w kwietniowy dzień
o piątej nad ranem
zrodził potwory
i bestie*

*ptaki śpiewały requiem
a ziemia drżała
na zbiorowych mogiłach*

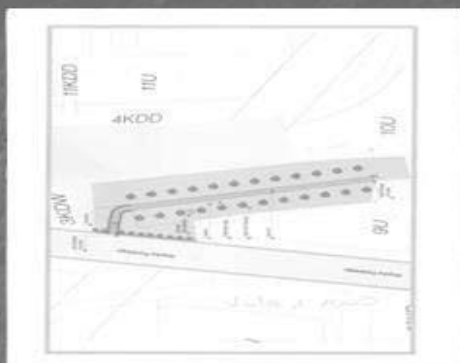
*dziś drzewa milczą
a ludzie krzyczą*

*przebici gwoździami
pamięci*





Aleja Dębów Katyńskich w Tarnowie przy ul. Wojska Polskiego



- W Tarnowie realizację projektu „Katyń – ocalić od zapomnienia” objął patronatem Prezydent Miasta Ryszard Ścigała. Z jego inicjatywy – w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Rodzin Katyńskich – powstała idea stworzenia w naszym mieście alei Dębów Katyńskich.
- Uroczyste otwarcie alei nastąpi 20 kwietnia 2009 r.
- Gimnazjum nr 4 im. Jerzego Brauna w Tarnowie zadeklarowało opiekę nad czterema dębami.

Bohaterowie – ofiary mordu katyńskiego, których pamięć będzie szczególnie pielęgnowana przez uczniów „czwórki”:



- Płk Modest Rastawiecki
- Ppor. Władysław Malczewski
- Ppor. Stanisław Szczeklik
- Aspirant Władysław Nowak

*Tej nocy zgładzono Wolność w katyńskim lesie...
Zdradzieckim strzałem w czaszkę pokwitowano Wirzesień.
Związano do tyłu ręce, by w obecności kata
Nie mogły się wznieść błagalnie do Boga i do świata.*

*Zakneblowano usta, by tej katyńskiej nocy
Nie mogły błagać o litość, ni wezwać znikąd pomocy.
W podartym jenieckim płaszczu martwą do rowu zapchnięto
I zasypano ziemią krwią na wskroś przesiąkniętą.*

*By zmartwychwstać nie mogła, ni dać znaku o sobie
I na zawsze została w leśnym katyńskim grobie.*



Prezentację przygotowali Krystyna Przybyło i Marek Sztorc w ramach ogólnopolskiego projektu edukacyjnego „Katyń – ocalić od zapomnienia” realizowanego przez Gimnazjum nr 4 im. Jerzego Brauna w Tarnowie. Redakcja Informatora dziękuje dyrekcji Gimnazjum nr 4 im. Jerzego Brauna w Tarnowie za udostępnienie materiałów.